

Poniedziałek minął w dość spokojnym stylu. Większość par walutowych było „przyklejonych” do ostatnich zakresów. Mała zmienność była rezultatem zamkniętego rynku finansowego w USA z powodu święta na cześć Martina Luthera Kinga.

Notowania dolara w stosunku do głównych walut oscylowały w mieszanych nastrojach. Z kolei euro, którego kurs spadł poniżej poziomu 1,2900 (najniższy poziom od czterech miesięcy wobec dolara) na początku zeszłego tygodnia, odbił gwałtownie w ciągu tygodnia, w nadziei, że nastąpi reorganizacja funduszu ratunkowego oraz szybkie porozumienie w sprawie wzmocnienia strefy euro w przypadku reagowania w sytuacjach kryzysowych.

Natomiast we wtorek spotykają się ministrowie finansów z 27 państw UE. Przedmiotem rozmów będzie zwiększenia zakresu pożyczki 440 miliardów euro (584 miliardów dolarów) dla stabilności systemu finansowego. Ministrowie finansów spotykają się wieczorem, ale wydaje się mało prawdopodobne, że zostaną podjęte konkretne propozycje, ponieważ Niemcy podkreślają swój sprzeciw wobec wszelkich rozszerzeń EFSF.

Kurs pary EUR/USD od rana dynamicznie rośnie. Taka tendencja powinna się utrzymać w najbliższych godzinach handlu. Bieżącym celem byków jest poziom 1,3460. Po przełamaniu oporu 1,3460, dalszy wzrost może sięgnąć do 1,3700, ale jest to póki co, bardzo odległa perspektywa.

Umiarkowany wzrost notowań wystąpił na rynku GBP/USD. Również w tym przypadku aktywność strony popytowej nie powinna zmaleć. W układzie średnioterminowym nadal dominację wykazują byki, dlatego dalszy wzrost kursu do 1,6090 w dalszej perspektywie jest prawdopodobny.

Z kolei na rynku USD/JPY obserwujemy niewielki wzrost notowań pary walutowej, jednak nie stanowi to dużej rewolucji na rynku. Obecnie „siła przetargowa” byków nie jest dominująca, ponieważ opór w okolicy 83,00 nie został przełamany. Wciąż w krótkim horyzoncie czasowym prawdopodobny jest spadek kursu do 81,90. Natomiast notowania pary USD/PLN przebiegają w wąskim kanale bocznym. Obecnie występuje lokalna konsolidacja. Dopiero przełamanie oporu – 2,9140 może stać się pretekstem dla byków, aby odrobić straty. Póki co, prawdopodobny jest dalszy spadek kursu w rejon 2,8760 i w dalszej perspektywie do 2,8470.

Udany przebieg aukcji obligacji w Hiszpanii i Włoszech skutecznie wywindowało notowania pary EUR/PLN. Obecnie kurs dotarł do ważnego z punktu analizy technicznej wsparcia – 3,8480, dlatego może wywołać to akcję popytową w najbliższych godzinach handlu. Wzrost może sięgnąć do 3,8850. Z kolei przełamanie wsparcia 3,8480 może skutkować zejściem kursu w rejon 3,8250.

Natomiast notowania pary USD/CHF wybiły się dołem z trendu wzrostowego. Ważny z punktu analizy technicznej poziom oporu – 0,9780 nie został sforsowany przez byki, dlatego kontynuacja spadku notowań do 0,9480 jest prawdopodobny.

Krzysztof Wańczyk, **FTS Capital Group**